



Tadeusz Ceynowa

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM NAUKOWEGO *KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI. PRYMAS, MAŻ STANU, BŁOGOSŁAWIONY, 7 LISTOPADA 2020 ROKU*

Zapowiedziana beatyfikacja sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego na 7 czerwca 2020 roku zmobilizowała wiele środowisk, nie tylko naukowych, do zorganizowania konferencji, sympozjów, sesji, pogadanek, audycji radiowych czy katechez. W ten cykl przygotowań miało wpisać się sympozjum ogólnopolskie przygotowane staraniem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego i Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”. Zaplanowano je na 16 maja 2020 roku w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie. Pojawienie się pandemii uniemożliwiło przeprowadzenie wydarzenia w dotychczasowej formie. Organizatorzy ze względu na szacunek do postaci Prymasa Tysiąclecia nie zdecydowali się na zaniechanie przygotowanej wcześniej inicjatywy. Wprowadzone ograniczenia wymusiły inny sposób realizacji pomysłu. Zdecydowano się na wcześniejsze przygotowanie i wyemitowanie sympozjum za pomocą mediów cyfrowych. Nad realizacją czuwali ks. Krzysztof Witwicki i Dobre Media. Całość udostępniono 7 listopada 2020 roku.

W imieniu bp. diecezjalnego Edwarda Dajczaka wprowadzenie wygłosił bp pomocniczy diecezji koszalińsko-koło-brzeskiej dr Krzysztof Zadarko. Nawiązał do decyzji władz kościelnych w Polsce o przesunięciu ogłoszenia beatyfikacji prymasa Stefana Wyszyńskiego, co spowodowało wiele pytań różnych środowisk i wiernych, szczególnie tych, którzy pamiętają postać kardynała. Biskup wyraził nadzieję, że zaproszeni prelegenci ze znanstwem przedstawią postać tak zasłużonej postaci dla Kościoła w Polsce i nie tylko. To pozwoli na jeszcze lepsze poznanie działalności sługi Bożego w kontekście rzeczywistości, w której przyszło mu przewodzić Kościołowi w naszej Ojczyźnie. Trudno mówić o przyszłości bez dobrej znajomości przeszłości. Mówca wyraził nadzieję, że przygotowana konferencja pozwoli na jeszcze lepsze przygotowanie do beatyfikacji, a następnie kultu sługi Bożego.

Symposium składało się z 7 wystąpień. Pierwszą część rozpoczęło bardzo ciekawe wystąpienie prof. dra hab. Wojciecha Polaka (UMK Toruń). Mówca przedstawił temat *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1944–1989*. Narzucony Polakom system, w zdecydowanej większości, nie został przez nich zaakceptowany. Polacy, którzy wybierali „spokojne życie”, zazwyczaj nie identyfikowali się z państwem komunistycznym, uważanym za wrogie, represyjne i sterowane przez „wielkiego brata” ze Wschodu. Toruński profesor stwierdził, że Kościół katolicki był dla Polaków w czasach komunistycznych instytucją tworzącą enklawy wolności, dającą nie tylko posługę religijną i duszpasterską, ale będącą także wsparciem moralnym i materialnym w trudnych momentach, gdy władza komunistyczna w szczególny sposób ukazywała swoje brutalne oblicze. Rządzący Polską komuniści początkowo nie dążyli do bezpośredniej konfrontacji z Kościołem. W pierwszych latach powojennych wręcz szukali poparcia dla polityki zasiedlania ziem przyznanych Polsce w wyniku postanowień wielkich mocarstw. Profesor w konkluzji stwierdził m.in., że Kościół katolicki był dla Polaków w czasach komunistycznych instytucją tworzącą enklawy wolności, dającą nie tylko posługę religijną i duszpasterską, ale będącą także oparciem moralnym i materialnym w trudnych momentach, gdy władza komunistyczna w szczególny sposób ukazywała swoje brutalne oblicze.

Drugim prelegentem był dr hab. Konrad Białecki (UAM Poznań), który zaprezentował temat *Relacje prymasa Wyszyńskiego z najbliższymi współpracownikami w episkopacie*. Autor postawił początkowo kilka pytań: czy prymas kierował Kościołem w Polsce jednoosobowo, czy miał współpracowników, a jeśli tak, to jaki mieli status, czy mieli realny wpływ na podejmowane przez niego decyzje, czy też byli tylko wykonawcami jego woli. Zanim uczestnicy symposium usłyszeli odpowiedź na postawione pytania, K. Białecki zaprezentował zwięzłe *curriculum vitae* kardynała. Stefan Wyszyński po objęciu urzędu nie zmienił zasadniczo obsady prymasowskiego sekretariatu. Współpracował z bp. Michałem Klepaczem i bp. Zygmuntem Choromańskim. Szczególnym zaufaniem darzył wcześniejszego sekretarza prymasa Augusta Hlonda, ks. Antoniego Baraniaka SDB, którego konsekrował na bp. pomocniczego w archidiecezji gnieźnieńskiej. Później jako arcybiskup poznański stał się drugą osobą w polskim Kościele. Dopiero w 1967 roku miejsce to zajął arcybiskup krakowski Karol Wojtyła. Prymas pozostawiał przyszłemu papieżowi dużą autonomię w działaniu. Ten z kolei pozostawał zawsze wobec niego lojalnym. Jako kolejnego współpracownika poznański historyk wymienił abp. Bolesława Kominka – jako przedłużone ramię prymasa. Warto zwrócić uwagę, że także niżsi rangą duchowni, jak Franciszek Blachnicki czy osoby świeckie, jak Romuald Kukołowicz, czy słynne „ósemki” z Marią Okońską na czele, często stawali się jego doradcami. Stefan Wyszyński, wbrew obiegowym opiniom, nie był dyktatorem, lecz jakby ojcem rodziny i prawdziwym interrexem – konkludował K. Białecki.

Ostatnim prelegentem pierwszej części symposium był ks. dr hab. Grzegorz Chojnacki (prof. WT US i jego dziekan). Wygłosił wykład zatytułowany *Kardynał Stefana Wyszyńskiego pedagogia rozumu, woli i serca*. Mówca zaznaczył, że prymas był dobrym teologiem, filozofem, znawcą katolickiej nauki społecznej, ale również bardzo dobrym

pedagogiem. Człowieka całe życie trzeba humanizować, tak nauczał sługa Boży, inaczej może stać się on bestią. Nie można mówić o młodzieży, odwracając się od niej, trzeba dawać jej dar czasu. Potrzeba jest młodemu człowiekowi integralnego wychowania opartego na rozumie, woli, sercu i dobrze uformowanym sumieniu, podkreślił prelegent.

Drugą część konferencji rozpoczął ks. dr hab. Dominik Zamiatała (UKSW Warszawa). Przedstawił temat *Kardynał Stefan Wyszyński wobec księży współpracujących z władzą (księża patrioci, księża Caritas i kapelani wojskowi)*. Znamca tematu zwrócił uwagę na kontekst historyczny omawianych problemów. Prymas uważał, że księża nie powinni angażować się w życie polityczne, gdyż władza komunistyczna będzie chciała wykorzystać ich do wystąpień przeciwko hierarchii i rozbijania jedności Kościoła. Prymas próbował podejmować rozmowy z uwikłanymi kapłanami, podchodząc do nich z ojcowską perswazją. Bardziej zdecydowaną postawę zaprezentował w lutym 1953 roku. Zanim zastosował sankcje karne, zawsze pouczał, przypominał i wzywał do autorefleksji.

Ks. dr hab. Józef Szymański (prof. AP Słupsk) poruszył temat *Prymas Wyszyński wobec Polskiej Misji Katolickiej we Francji*. Kościół podejmował starania duszpasterskie wobec emigracji polskiej we Francji w XIX wieku już po klęsce powstania listopadowego. Centrala duszpasterstwa dla uchodźców została zinstytucjonalizowana za czasów prymasa Edmunda Dalbora. Po jego śmierci dalszą opiekę powierzono prymasowi Augustowi Hlondowi. Zaskakujące było powierzenie tej misji biskupowi Gawlinie po nominacji prymasowskiej S. Wyszyńskiego. Prymas nigdy nie był osobiście we Francji. Zachowana korespondencja świadczy o wielkim zainteresowaniu polskiego hierarchy sprawami misji we Francji, zawsze uważał, że to jemu przysługują prerogatywy kierownictwa na wychodźstwie polskim. Słupski wykładowca z charakterystyczną sobie swadą wyjaśniał zawilości dotyczące kompetencji kardynała. Wyraził także ubolewanie nad złym stanem zachowania paryskich archiwaliów. Z całą pewnością dotarł do niektórych dokumentów, objętych do niedawna embargiem nałożonym przez prymasa, rzucając jeszcze nowe światło dotyczące omawianego tematu – konkludował J. Szymański.

Ks. dr Jarosław Wąsowicz (Archiwum Inspektorii św. Wojciecha w Pile) wygłosił referat na temat *Relacja kardynała Stefana Wyszyńskiego ze zgromadzeniem salezjańskim. Wybrane zagadnienia*. Ks. prymas znał bardzo dobrze duchowość salezjańską i ją cenił. Poprzednikowi – salezjaninowi zawdzięczał swoją nominację prymasowską. Zaraz po nominacji zaczęła się również wieloletnia przyjaźń z ks. Antonim Baraniakiem SDB. Prymas brał udział w wielkich jubileuszach salezjańskich, koronacji obrazu MB w Czerwińsku – wpisywało się to w propagowanie kultu maryjnego. Drugim wydarzeniem było otwarcie izby muzealnej w Czerwińsku poświęconej Augustowi Hlondowi, celebrowanie 75. rocznicy pracy salezjańskiej w Polsce w maju 1974 roku. Przypominał wówczas w kazaniu o roli salezjanów, ale także upominał się o zamknięte zakłady wychowawcze prowadzone wcześniej przez zgromadzenie. Mówca wspominał również o licznych odwiedzinach kardynała w zakładach salezjańskich, szczególnie w Kutnie, które leżało na terenie jego bezpośredniej jurysdykcji. Propagował owocną pracę wśród młodzieży, ministrantów i w seminarium duchownym. Niektóre cechy tego wychowania próbował przeszczepić do struktur diecezjalnych. Prymas wspierał powstawanie dzieła

o martyrologium duchowieństwa polskiego ks. Jacewicza i ks. Wosia, a także pracę ks. Kosińskiego dotyczącą tzw. Akt Hlondiana. S. Wyszyński należał do salezjańskich pomocników Kościoła, co może potwierdzić jeszcze jego zażyłość ze zgromadzeniem salezjańskim.

Ostatnim prelegentem był ks. dr Tadeusz Ceynowa (WT US). Przedstawił, w dużym skrócie, temat *Obecność i nauczanie prymasa Stefana Wyszyńskiego na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej*. Ze względu na tymczasowość rozwiązań dotyczących struktur Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej prymas był tu ordynariuszem i metropolitą zarazem. Jego pobyty i nauczanie dla miejscowego duchowieństwa i wiernych były nie tylko podziękowaniem za dotychczasowy wkład, ale również zachętą do dalszej wytężonej pracy, nie tracąc przy tym przesłania Ewangelii. Kilka wizyt miało charakter okazjonalny i krótki, inne dobrze zaplanowane, z jasno określoną strategią. Warto wymienić pobyt w Kołobrzegu z 2 lipca 1967 roku, który miał podkreślić rolę polskiego Kołobrzegu z czasów Reinberna. Kołobrzeg został ponownie dowartościowany z okazji 975-lecia metropolii gnieźnieńskiej. Wzmocnieniem nowej diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej była obecność kardynała na konsekracji jej pierwszego bp. pomocniczego, Tadeusza Werno, w 1974 roku i obchody 5-lecia diecezji w 1977 roku. Prymas podkreślał niejednokrotnie związek tych terenów z Gnieznem. „Niech nikomu nigdy do głowy nie przychodzi, aby to zmieniać” – podkreślał hierarcha.

Zwykle po wygłoszonych referatach wywiązuje się dyskusja, padają pytania do prelegentów. Tym razem tego nie było, z oczywistych względów. W niedługim czasie po symposium kilku prelegentów dzieliło się jeszcze swoimi przemyśleniami na falach Programu I Polskiego Radia.